



dn. 03.02.2021

Pan Bohdan Paszkowski Wojewoda Podlaski

Pan Artur Kosicki Marszałek Województwa Podlaskiego

Państwo Radni Rad Powiatów, Miast i Gmin Województwa Podlaskiego

Państwo Starostowie, Burmistrzowie i Wójtowie Województwa Podlaskiego

Szanowny Panie Wojewodo, Szanowny Panie Marszałku, Państwo Radni, Starostowie, Burmistrzowie i Wójtowie

Dot. Opieki nad bezdomnymi zwierzętami i zapobiegania bezdomności

Jak wszyscy wiemy obowiązki w zakresie opieki nad bezdomnymi zwierzętami i zapobiegania bezdomności spoczywają na gminach, w tym zapewnienie miejsca w schronisku dla zwierząt.

Interwencja w czerwcu 2020 roku w schronisku w Radysach, które obsługiwało większość podlaskich gmin, obnażyła wiele błędów w realizacji umów. Wiele gmin nie może obecnie wykazać spełnienia warunków ustawy o ochronie zwierząt. Pojawiają się zarzuty naruszenia dyscypliny finansów publicznych.

Obecnie w związku z wymogiem corocznego uchwalenia programu zapobiegania bezdomności, gminy stanęły przed dużym problemem, ponieważ muszą mieć podpisaną umowę ze schroniskiem dla bezdomnych zwierząt, a takich schronisk na Podlasiu prawie nie ma, więc poza kilkoma wyjątkami fizycznie nie mają z kim tych umów podpisać. Nie mając innego wyjścia wiele gmin podpisuje umowy ze schroniskami odległymi ponad 200 km, co zamiast zapobiegać bezdomności, tylko ją pogłębia. Wiele psów odłowionych to psy gospodarskie, szczególnie wędrujące samce, które mają swych właścicieli. Wywiezione kilkaset kilometrów od swojego domu nie mają szansy tam wrócić i stają się niechcianymi, kłopotliwymi bezdomniakami. Organizacje prozwierzęce szacują ich liczbę na ok. 80% odłowionych psów. Nie dość, że psy bezdomne, to środki finansowe płacone przez gminy

zasilają często inne województwa zamiast pozostać na miejscu i generować lokalny obrót i zatrudnienie. A są to często kwoty niemałe, obejmujące również opłaty za samą gotowość świadczenia usługi.

Ponadto sposób wypełniania zobowiązań umownych przez prywatnych przedsiębiorców często jest niewystarczający do zapewnienia zgodności z obowiązkami ustawowymi i może być źródłem kłopotów dla władz gmin.

Kwestia budowy schronisk na Podlasiu to nie kwestia „czy” tylko „kiedy”. Generalnie im szybciej tym lepiej. Co więcej zapobieganie bezdomności zwierząt i budowa schronisk ma bardzo ważny aspekt społeczny.

Podstawowe warunki jakie powinno spełniać schronisko, aby skutecznie pełniło swoją rolę w zapobieganiu bezdomności:

Niedaleko – część psów, to psy zagubione lub spłoszone. W Radysach było wyraźnie widać, że część psów to psy właścicielskie. Niektóre gospodarskie, co zapędziły się do sąsiedniej wsi, bo np. suka miała cieczkę. Nie ma sensu wywozić ich gdzieś dziesiątki czy setki kilometrów. Im szybciej właściciel odbierze, tym lepiej. I lepiej, żeby odebrał, a nie machnął ręką, bo kilkaset kilometrów nie pojedzie.

Niewielkie – jest łatwiejsze w obsłudze i mniej uciążliwe dla otoczenia, łatwiej znaleźć dla takiego kameralnego schroniska miejsce.

Wygląda na to, że rozwiązaniem powinny być schroniska na skalę powiatu / kilku gmin. Obecnie ustawodawca przewidział możliwość przekazania realizacji różnych obowiązków przez wojewodę czy starostę na gminę, a nie przewidział przekazania obowiązków gminy np. na powiat. Może warto rozważyć inicjatywę prawną powierzenia prowadzenia lokalnego samorządowego schroniska powiatowi. I to z paru względów, o których poniżej. Jeśli nie będzie to możliwe, to istnieje formuła schroniska międzygminnego / związku gmin. A różne związki gmin na Podlasiu już działają.

Realizacja wszystkich obowiązków w zakresie ochrony zwierząt nałożonych na gminy przez obowiązujące prawo jest nierealna w odniesieniu do pojedynczej gminy wiejskiej lub miejsko-wiejskiej w uboższych regionach, co zamiast ochrony zwierząt i faktycznego zapobiegania bezdomności generuje patologie. Są to z kolei tereny o największej bezdomności psów i kotów oraz o mocno problematycznym sposobie dbania o dobrostan zwierząt towarzyszących.

Obecne regulacje prawne zdają się zakładać, że wszyscy są piękni, młodzi i bogaci. Na ubogich terenach często pozostali samotni, niezamożni starsi ludzie, nierzadko o ograniczonej samodzielności. Założenie, że ubogie gminy ze starymi ludźmi poradzą sobie same z problemem jest fikcją.

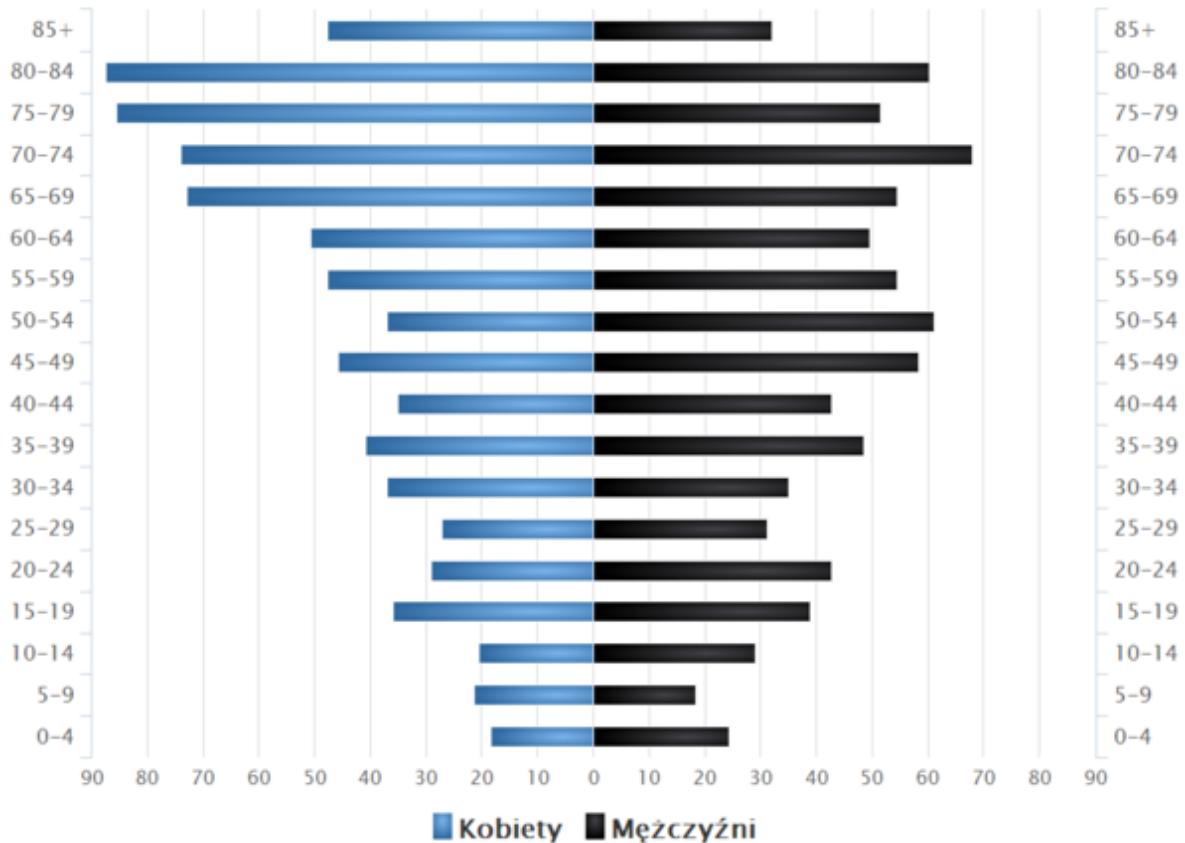
Dla przykładu Gmina Dubicze Cerkiewne w powiecie hajnowskim. Planowane na rok 2021 dochody budżetu zamykają się kwotą 7 736 488,- zł. Dla wyobrażenia skali to niewiele więcej

niż budżet Starostwa Powiatowego (nie Powiatu) w Hajnówce, a porównywalnie do np. Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim.

Warto popatrzeć na piramidę wieku, czyli mówiąc wprost to gmina starych ludzi, jak wiele innych na Podlasiu.

Piramida wieku mieszkańców gminy Dubicze Cerkiewne, 2014

(Źródło: GUS)



Nałożenie takich obowiązków ustawowych na takie gminy od razu ich realizację skazuje na niepowodzenie i zamiast uprościć rozwiązanie problemu, komplikuje.

Schronisko powiatowe / międzygminne / związku gmin

Dlaczego?

1. Każdemu blisko.
2. Budżety pojedynczych gmin ze względu na mnogość narzuconych zadań są bardzo napięte, ograniczane są środki na szkoły, drogi, inwestycje, opiekę społeczną, kulturę.
3. Schronisko powiatowe / międzygminne wyposażone w dobry gabinet weterynaryjny może świadczyć usługi dla zwierząt powypadkowych oraz może wspomagać akcje sterylizacji i kastracji oraz dysponować miejscem dla zwierząt po zabiegu (duże suki na łańcuchach też

miewają szczeniaki i też należałoby je wysterylizować, a potem zapewnić odpowiednie warunki po zabiegu, czego nie zapewnią gminne przechowalnie, minischroniska itp. a tym bardziej łańcuch). Na tych wiejskich terenach często w całej gminie nie ma ani weterynarza dysponującego odpowiednim doświadczeniem ani gabinetu dysponującego miejscem do przeprowadzenia zabiegów sterylizacji psów i kotów. Są gminy, gdzie są tylko specjaliści od bydła, trzody i drobiu. Prawidłowe przeprowadzenie takich zabiegów jest bardzo ważne. Co więcej, dobrze wyposażony gabinet może świadczyć usługi komercyjne.

4. Schronisko powiatowe / międzygminne z odpowiednim gabinetem to też szansa na stabilne miejsce pracy dla weterynarzy i techników weterynarii. Dziś absolwenci weterynarii pochodzący ze wschodniej Polski pracują w Warszawie, Białymstoku czy Lublinie. Świadczenie usług na rzecz schronisk powiatowych / międzygminnych to byłaby dla nich szansa aby mieli dokąd i po co wrócić w swoje rodzinne strony z korzyścią dla wszystkich.

5. Zlokalizowanie mniejszych samorządowych schronisk na terenie województwa to również szansa na miejsca pracy i powrót do lokalnego obrotu gospodarczego wydatkowanych środków.

6. Stałym elementem w schronisku powinien być wolontariat, nie tylko na papierze, o co trudniej w skali małej gminy wiejskiej. Wolontariat jest bardzo cenny, wykonuje wiele prac wspierając samorząd w realizacji zadań.

7. W systemie schronisk samorządowych nie ma przetargu/konkursu ofert na schronisko, nie ma problemu, że nie ma ofert, po wygraniu przetargu w kolejnym roku przez inny podmiot zwierzęta nie są przerzucane do nowego miejsca, nowych ludzi, nowych warunków ani uśmiercane, bo już nikt za te stare nie zapłaci.

8. Schronisko samorządowe działa na podstawie statutu. Wydaje się, że najkorzystniejszym rozwiązaniem jest kiedy kieruje nim osoba powołana w drodze konkursu. Jeżeli ta osoba się nie sprawdzi, to wymienia się osobę, a nie podmiot zarządzający, który ma swoich pracowników i odchodzi ze swoimi pracownikami powodując kryzys zarządzania w schronisku i kryzys opieki nad zwierzętami. Łatwiej jest rozstać się z nieodpowiednią osobą niż nieodpowiednim podmiotem, działającym na podstawie umowy (vide Schronisko na Paluchu w Warszawie kiedyś i dziś). Drugą opcją jest prowadzenie przez np. organizację prozwierzęcą, ale w takim przypadku doświadczenia są różne i niejednoznaczne. Co więcej co bardziej zaradni przedsiębiorcy prowadzą już działalność w formie stowarzyszeń i fundacji, co niekoniecznie wynika z troski o zwierzęta.

9. Schronisku samorządowemu nie grozi upadłość, śmierć właściciela. Ma zapewnioną ciągłość działania. Gdyby w momencie przerwania działania schroniska w Radysach w czerwcu 2020, rodzina Longina Siemińskiego (schronisko Wojtyszki w woj. łódzkim) nie podjęła decyzji o kontynuowaniu działalności schroniska w Wojtyszkach po jego śmierci (p. Siemiński właściciel schroniska zmarł 2 dni przed rozpoczęciem interwencji w Radysach), to w sytuacji zamknięcia dwóch największych schronisk w Polsce na kilka tysięcy zwierząt i umowami z setkami gmin kryzys opieki nad bezdomnymi zwierzętami byłby gigantyczny.

10. Dobrze gdyby schronisko powiatowe/międzygminne posiadało Radę społeczną z udziałem przedstawiciela powiatowego lekarza weterynarii, radnych gminnych, radnych powiatu i organizacji prozwierzęcych. To szansa na dobry przepływ informacji, identyfikowanie problemów i poszukiwanie efektywnych rozwiązań.

11. Gminy są bardzo obciążone całym wachlarzem zadań przy niedostatku kadr o odpowiednich kwalifikacjach. Kilka gmin razem dysponuje większym potencjałem. Powiaty są najmniej obciążoną jednostką samorządu terytorialnego.

12. Bardzo ważny jest aspekt edukacyjny. Pokazanie w prosty sposób w najbliższym otoczeniu związku między działaniem mieszkańców a jego skutkiem jest bardzo istotne. Wiele problemów wynika po prostu z niewiedzy. Są trzy główne powody bezdomności zwierząt, w szczególności psów: nadmierne rozmnażanie, brak trwałego oznakowania umożliwiającego szybki powrót zagubionego zwierzęcia do właściciela oraz zwierzęta porzucone, szczególnie młode samce lub psy ras trudnych, z których wychowaniem właściciel sobie nie poradził. Im więcej osób ma tę świadomość, tym mniej później problemów i niższe koszty.

13. W województwie podlaskim, w którym ogromnie brakuje schronisk w ogóle, można zrobić program takich schronisk powiatowych/międzygminnych obejmujący całe województwo, jako program pilotażowy w skali kraju. Z projektu Gminy Michałowo w powiecie białostockim (budowa schroniska wojewódzkiego na 2000 psów co niestety nie idzie w parze z zapewnieniem dobrostanu zwierząt, dostępności schroniska, itd.) wynika, że z dotacji w województwie podlaskim dostępnych jest co najmniej 18 mln złotych. Zaczyna się nowy rozdział dotacji unijnych – można starać się o umieszczenie tych zadań w nowej perspektywie 2021-2027. Są też inne źródła. Schronisko w Mysłowicach w 2020 roku pozyskało na budowę nowego schroniska ponad 2 mln zł z tarczy anty-COVID-owej. Słupsk pozyskał 1 mln zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Tak czy inaczej rozwiązanie problemu wymaga zaangażowania i współdziałania.

14. Jeśli chodzi o wsparcie merytoryczne, to województwo podlaskie jest pod tym względem w bardzo dobrej sytuacji. Kierownik Schroniska Miejskiego w Białymstoku, p. Anna Jaroszewicz, jest osobą o unikalnych kwalifikacjach – wiedzy i doświadczeniu. Jest mgr inż. budownictwa lądowego i technikiem weterynarii. Pracowała jako kierownik na budowach, urzędnik samorządowy przy wydawaniu decyzji o pozwoleniu na budowę. Obecnie pracuje jako kierownik Schroniska dla Zwierząt i Akcent ZOO w Białymstoku, które funkcjonuje jako jednostka budżetowa miasta. Od 12 lat jest Prezesem TOZ Oddział w Białymstoku gdzie społecznie działa na rzecz zwierząt. Posiada szeroką wiedzę z zakresu prawa, prawa budowlanego, przepisów weterynaryjnych dotyczących schronisk, Ustawy o Ochronie Zwierząt, dobrostanu zwierząt, opieki nad zwierzętami oraz praktykę w każdym ze wskazanych zakresów. Zadeklarowała, że chętnie podzieli się z każdym, kto jej wiedzę zechce wykorzystać dla tworzenia lokalnych schronisk i poprawy losu zwierząt bezdomnych.

15. Jako Stowarzyszenie planujemy w tym roku szkolenia dla opiekunów zwierząt, prowadzone wspólnie z TOZ Białystok, aby wspomóc wiedzą i doświadczeniem osoby zainteresowane pracą lub wolontariatem w schroniskach i gminnych tymczasowych punktach przetrzymań.

Od siebie dodam jeszcze, że **bardzo ważnym elementem skuteczności działania, aby nie zapełnić schronisk zanim się jeszcze na dobre nie otworzą, jest ograniczanie nadmiernej liczby zwierząt domowych w ramach programów sterylizacji i kastracji zwierząt właścicielskich**. Schroniska są tylko jednym z elementów, bardzo ważnym, ale nie jedynym. Gmina Boćki, powiat Bielsk Podlaski, realizuje program sterylizacji zwierząt właścicielskich już od kilku lat. Po pierwszym okresie ostrożności i nieufności program cieszy się dużym

zainteresowaniem mieszkańców, którzy sami przyznają, że efekt jest bardzo wyraźny. Jeszcze 4 lata temu błąkały się stada dziczyńskich psów i bez problemu można było w gminie odłowić kilkadziesiąt bezdomnych zwierząt, dziś to kilka psów w skali roku. W przypadku Gminy Boćki program jest bezpłatny dla wszystkich mieszkańców. Podobny bezpłatny program realizuje od wielu lat miasto Siemiatycze czy gmina Wyszki. Do grona gmin finansujących lub częściowo finansujących zabiegi, dołączają co roku kolejne. Psów i kotów rodzi się zbyt wiele i jest to niezbędne. Jednocześnie sterylizacje i kastracje to najtańszy i najbardziej efektywny sposób ograniczania bezdomności. Potwierdziły to wielokrotnie analizy i sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli.

List ten kieruję do wszystkich jednostek samorządu na terenie województwa podlaskiego, Pana Wojewody i Pana Marszałka, do rad i zarządów powiatów, rad i burmistrzów miast, rad i władz gmin. W jednych gminach problem jest lepiej rozwiązany, w innych gorzej. Czasami w sprawie bezdomnych czy potrzebujących pomocy zwierząt wsparcia udzieli organizacja prozwierzęca. Niektóre gminy mają szczęście do zaangażowanych pracowników, którzy wykorzystując swoich znajomych i kontakty starają się znaleźć rozwiązanie bieżących sytuacji. Ale są to tak naprawdę doraźne działania zastępcze, a nie systemowe rozwiązanie problemu. Wbrew twierdzeniom niektórych osób nie ma jednak gmin, gdzie problem bezdomności zwierząt nie istnieje. Jeżeli gmina nie prowadzi programu sterylizacji i kastracji zwierząt właścicielskich i nie zapewnia opieki żadnym bezdomnym zwierzętom bądź sama bądź we współpracy z organizacjami, to oznacza niestety tyle, że brak bezdomnych zwierząt wynika z niehumanitarnej z pogwałceniem prawa eliminacji poprzez topienie, duszenie lub zakopywanie szczeniąt i kociąt, a w odniesieniu do dorosłych zwierząt wywożenie do innych gmin, zastrzelenie, otrucie, powieszenie czy zatłuczenie siekierą albo kołkiem za stodołą. To się dzieje niestety we wszystkich gminach, tyle że w różnej skali. Często wynika z bezradności, bezsilności oraz niewiedzy, że można inaczej. Tak więc problem zwierząt bezdomnych dotyczy wszystkich gmin. Do tego opinia o Podlasiu jest w tej chwili fatalna. Warto to zmienić, a problem i tak trzeba rozwiązać. Może warto powołać w tym celu mały sprawny zespół roboczy, aby wesprzeć samorządy i stworzyć efektywne rozwiązania służące wszystkim. Razem po prostu łatwiej sobie poradzić.

Dziękuję za Państwa uwagę

Z wyrazami szacunku

Agnieszka Szonert
Prezes Zarządu
Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt w Boćkach
KRS 0000724026
e-mail: zwierzakiwbockach@onet.pl
tel. 692 458 150